

Londyn, 6 września 1953 r.
ROK V. Nr 27 (184)

Redaguje
Wydział Informacji-Prasowy
Zarządu Głównego SPK
16-20. Queens Gate Terrace.
London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do
„GAZETY NIEDZIELNEJ”



POLSKA WALCZĄCA KOMBATANT POLSKI NA OBCYZYNI

O BOWIĄZKIEM
KAŻDEGO
B. ŻOŁNIERZA
JEST NALEŻEC
DO S. P. K.

Migawki z IV Zjazdu SPK w Londynie



Gen. Anders przemawia w Albert Hallu.



Prezydent R. P. i przedstawiciele Rządu na otwarciu Zjazdu



Kol. Karol Ziemiński dokonuje otwarcia Zjazdu

SPK zorganizowało na całym świecie „Święto Żołnierza”

W Chicago

Niedawno założone na terenie Stanów Zjednoczonych Stowarzyszenie Polskich Kombatantów rozpoczęło ożywioną akcję organizacyjno - społeczną i kulturalną. W wyniku tej działalności mnożą się szeregi kombatanckie i ożywia się polskie życie kulturalne na terenie Stanów Zjednoczonych.

Niewiele narodów posiada wspanialsze karty dziejów walk o wolność od polskiego. Stąd tyle polskich rozcniń i obchodów narodowych. Stąd też i nasza żywotność oraz wiara i skłonność do poświęceń.

Zwycięstwo pod Warszawą w roku 1920 należy do najświetniejszych czynów oręża polskiego. Zjednoczony naród pod wodzą Piłsudskiego, Witosa, Dmowski i Daszyńskiego obronił nie tylko byt państwa, ale i całą Europę przed zalewem komunistycznym. Niedoceniane przez Zachód zwycięstwo dało mu 20 lat spokoju, ale dziś po 33 latach skutkiem krótkowzroczności i błędów politycznych Zachodu to samo niebezpieczeństwo grozi światu ponownie, z tym, że linia obrony przed nim biegnie już nie przez Warszawę, lecz przez Waszyngton.

Wspaniałe zwycięstwo polskie w r. 1920 przypomniało społeczeństwu amerykańskiemu przez urządzenie uroczystej akademii, poprzez radio i prasę — Stowarzyszenie Polskich Kombatantów.

Dnia 15 sierpnia wieczorem duża i przyjemna sala w domu Związku Polek w Chicago wypełniła się szczerze publicznością, wśród której znaleźli się przedstawiciele największych organizacji, związków i stowarzyszeń oraz konsul R. P. dr Szygowski.

Scenę udekorowano dużym batalistycznym obrazem, na którym widniał ks. Skorupka z wyciągniętym krzyżem. Obok sztandary, gwiazdzisty i biało-czerwony. Zieleni i kwiaty dodawały całości estetycznej oprawy.

Krótko zagalął kol. Romuald Bilek jako przewodniczący komitetu akademii, wprowadzając zebranych w genezę Święta

Żołnierza. Po odegraniu hymnów ks. dr Hubert Kostrzański, kapelan 2 Korpusu wypowiedział wruszającą inwokację, w której prosił Boga nie o zemstę nad nieprzyjacielem, ale o sprawiedliwość dla Polski, o wolność dla naszych braci, o powrót tułaczy.

„Przedwieczny Boże, który natchnieniem byłeś Polskiego Narodu na wszystkich szlakach jego historii, Ty, którego imię wypisali ojcowie nasi na sztandarach swoich, a służbę Polsce pojmowali przez służbę Tobie, z wyżyn niebios spojrz na naród polski w okowach niewoli zostający i usłysz modlitwę żołnierską, jaką do Ciebie zanosimy.

Nie o gromy prosimy Cię, Panie, nie o pioruny na nieprzyjaciół, ale o sprawiedliwość dla Kraju, o wolność dla naszych braci, o Ciebie dla dzieci naszych, o powrót dla wszystkich polskich tułaczy.”

Następnie kol. Władysław Stępień w zwięzłym referacie omówił znaczenie bitwy warszawskiej.

Na program artystyczny złożył się śpiew, deklamacje i koncert fortepianowy. Miłą niespodzianką był występ p. Alicji Miśniak, o pięknej barwie i skali głosu, dużej kulturze śpiewaczej i wybitnych walorach zewnętrznych.

P. Alicja Miśniak przy akompaniamencie p. Włodzimierza Bellanda odśpiewała „Gdyby rannym słonkiem” Moniuszki, „Tęsknotę za Wołyniem” Bellanda i „Warszawo” Ref-Rena. P. Zygmunt Kossakowski odśpiewał „Wiązankę pieśni wojskowych”, arie Miecznika z opery „Straszny dwór” Moniuszki i „Swatkę” Niewiadomskiego. Oboje śpiewacy byli gorąco przyjmowani i bisowali.

P. Kossakowski zdobył wysoką świadomość techniki śpiewaczej. Etiudę i dwa walce Chopina odegrała na fortepianie p. Virginia Koczorowska.

Na zakończenie zainscenizowano wiersz Kazimierza Wierzyńskiego „Zstap Duchu Mocy”. Recytowała go z talentem p. Katarzyna Zawkiewicz. Sce-

na ta, w której artystka w harscerskim stroju modliła się pod krzyżem w słupie światła reflektora przy wygaszonych światłach na sali, wywarła na zebranych wielkie wrażenie.

Wspólne odśpiewanie Roty zakończyło pod każdym względem udaną uroczystość.

Julian Pieszczoch

W Nowej Zelandii

W dniu 26 lipca br. Sekcja Teatralna SPK wystawiła w Wellington rewiew p. t. „Na wojennej fali”.

Na Święto Żołnierza Koło SPK w Nowej Zelandii wydało specjalną jednodniówkę i zorganizowało akademię, połączone z uczczeniem gen. Sikorskiego w dziesięciolecie jego śmierci.

Otwarcia akademii dokonał prezes Koła SPK, kol. J. Jaworowski. Przemówienie wygłosił kol. Z. Węgorek. Marsz żałobny Chopina odśpiewał chór pod kierownictwem M. Babczyszyna. Deklamację p. t. „Dobosze” wykonała panna M. Dąbrowska, a inscenizację „Raportu niebieskiego Wojciecha Zięby” pióra Beaty Obertyńskiej wykonała polska młodzież z bursy żeńskiej.

Chór odśpiewał ponadto jeszcze dwa utwory.

Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach kol. F. Kozery, deklamacje wykonał: pani Kula Kaczmarska wraz z kol. K. Ortyłem.

W Nairobi

Staraniem Koła SPK w Nairobi święto Żołnierza Polskiego wypadło nader uroczyste i okazałe.

Dnia 15 sierpnia lokalna radiostacja w ramach swego programu poświęciła 15 minut na audycję polską. Po zapowiedzi, że „w wolnej Polsce dzień 15 sierpnia był poświęcony Żołnierzom Polskim, którzy walczyli o wolność i niepodległość swej Ojczyzny, na pamiątkę zwycię-

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes



Wystawa książki w Domu Kombatanta

SPK w Peru

Nieliczna Polonia w Peru, w Ameryce Południowej, zdobyła się także na własne ognio organizacyjne SPK. W drugiej połowie ubiegłego roku powstało w Limie, stolicy kraju, Koło SPK, skupiające około 30 członków. Prezes Koła, kol. Giełgud, który w sierpniu b. r. przybył do W. Brytanii, wziął udział w obradach IV Walnego Zjazdu SPK na prawach gościa.

Koło SPK Lima prowadzi wśród swoich członków i miejscowych rodaków akcję oświatową, polegającą na kolportażu polskich książek i czasopism, zaznajamia z rozwojem sytuacji politycznej, urządza doroczne obchody narodowe, organizuje akcję Skarbu Narodowego. W miarę możliwości Zarząd Koła pomaga również członkom w uzyskiwaniu zatrudnienia.

Niezależnie od tego Koło informuje społeczeństwo peruwiańskie o sprawach polskich, szczególną uwagę zwracając na

organizacje kombatanckie, m. i. Stowarzyszenie Francuskiej Legii Honorowej, które zrzęsa wybitne jednostki ze świata politycznego i wojskowego Peru. Na zaproszenie zarządu tej organizacji jeden z członków zarządu Koła SPK wygłosił odczyt o problemach politycznych polskiej emigracji.

W Akademii Wojennej Peru odbył się cykl wykładów zorganizowanych przez Koło SPK na temat doświadczeń użycia broni pancerniej 2 Korpusu we Włoszech. Ponadto Koło prowadzi stałą akcję zaznajamiania attachés wojskowych oraz przedstawicieli armii peruwiańskiej z historią działań Wojska Polskiego w czasie ostatniej wojny światowej.

Obchód święta narodowego 3 maja miał w bieżącym roku przebieg szczególnie uroczysty. Wzięli w nim udział członkowie

(Dokończenie na str. 2)

stwa armii polskiej nad bolszewikami w bitwie pod Warszawą w roku 1920” — nadano płyty: „Karpacka Brygada” i „Czerwone maki na Monte Cassino”.

Dnia 16 sierpnia, w miejscowym kościele Rodziny Sw. odbyło się uroczyste nabożeństwo, przy tłumnym udziale Polonii nairobskiej. W czasie kazania miejscowy proboszcz podkreślił, że nabożeństwo to jest celebrowane „za żołnierzy polskich, którzy walczyli za wolność Polski”.

Delegat Arcybiskupa Gawliny, ks. kanonik Wargowski wygłosił dla Polonii podniosłe ekologiczne kazanie.

Po nabożeństwie w sali miejscowej szkoły parafialnej, udekorowanej emblematami SPK i Armii Krajowej (dzieło artysty Janusza Knake), odbyła się akademii. Na temat znaczenia 15 sierpnia dla narodu polskiego mówił prezes Koła R. Królikowski, a kol. Tołowiński wygłosił wspomnienia o Armii Krajowej i Powstaniu Warszawskim. Zebrani uchwalili następnie jednogłośnie uchwałę protestującą przeciwko prześladowaniu Kościoła w Kraju.

Na zakończenie odegrano szereg płyt z melodiami żołnierskimi.

EP 1787

Młodzież, sport i SPK

Na zjeździe delegatów Oddziału W. Brytania poruszyłem zagadnienie znaczenia sportu w życiu młodzieży polskiej na emigracji w ogóle i roli jaką SPK powinno w tej działalności odegrać. Poparłem wiele kilku delegatów, w szczególności pionier sportu w SPK, kol. A. Krajewski.

Odnosiłem jednak wrażenie, że o ile delegaci z terenu — w rozmowach — całkowicie solidaryzowali się z postawionym zagadnieniem, to niektórzy z „kulturalnych“ działaczy londyńskich przyjęli je z grzeczną ironią, jakby trochę zdziwieni, że nie sportowiec i nie działacz sportowy, a właśnie „kulturalny“ mógł się zająć sportem.

Mnie sport interesuje i jako przeżycie, jako ośrodek energii i jako czynnik potężnego zainteresowania mas ludzkich. Jest świetnym czynnikiem wiązania młodzieży emigracyjnej, rozrzuconej po całej wyspie. Jest środkiem wywołującym wypiek u starszych, którzy nie są w stanie czasu, trudu i piekła, by dotrzeć do miejscowości, gdzie od wyjątku się turnieje piłkarskie. Bo mówiąc o sport, myślę głównie o piłce nożnej, która, jak żaden inny sport ma się niezwykle przyciągała tysięcy widzów. Może to czar boiska, może wysiłek 22 graczy, szybkość i zmienność sytuacji, siła przeżycia i plastyczność obrazów, przesuwających się przed oczami widza powodują. Że ten sport rozprzestrzenił się po całej kuli ziemskiej.

Założać należy, że brak boisk i środków finansowych nie pozwala nam na uprawianie lekkooletyki, która związana z biegami i skokami mogłaby dostarczyć nie mało emocji.

Nas obchodzi tu głównie rola sportu jako wielkiego czynnika ruchu. Bo sport budzi osiedle polskie, wlew w nie żywą krew, stawia na nogi, pcha na boisko i, przyciąga nie tylko starsze pokolenie, ale młodzież.

Osiedle polskie zagubione wśród pól i lasów, żyjące codziennym rytmem pracy i spoczynku zmienia się nagle i nie do poznania, gdy ma się w nim odbyć spotkanie piłkarskie. Młodzież rusza do pracy. Przygotowania, treningi, przyjęcie gości, posiłki, sprzęt i wydatki, wydatki i skąd tu na nie znaleźć pieniądze? abawy urzędzone w ciągu roku nie zawsze wystarczają na pokrycie potrzeb. Ale wracamy, do osiedla. Ze świata z odległych osiedli polskich zjeżdżają drużyny i widzowie, owi przystawowi kibice — entuzjaści piłki.

Następują spotkania kolegów, znających od lat nie wiedząc niczego o sobie, następuje wymiana adresów, wiadomości, zaproszeń do odwiedzin a potem przeżywa się mecz wspólnie i w dobrym na ogół nastroju, który może zmącić jedynie przegrana faworyta.

Tu jest młodzież w całej swej masie, cała robotnicza i uczy się młodzież. I to jest ważne. Nie spotkasz jej za wiele na b. dobrych nawet odczytach, nie czyta ona niestety zbyt wiele, nie doucza się w czasie wolnym z wyjątkiem nielicznych, ale na boisku ją spotkać można na pewno. I to jest zrozumiałe, to jest młodzież polska zrebiona jak te osiedla w obcym, jakże często niezrozumiałym świecie, która się garnie do sportu masowo i chce zwy-

cięstw polskich drużyn, choć i sportowe inicjatywy SPK budzą ogólne uznanie, chodzą teraz o to, by tę działalność rozwinąć, rozszerzyć.

Młodzież, sport i SPK, to nie tylko nas, za którym się kryje taka czy inna chęć wycisnąć się sportowego, ale to skrót zagadnienia, któremu na imię: utrzymanie polskości. Zarządy: Główny, Oddziałów, Kół i Klubów sportowych powinny przemysleć to zagadnienie pod poruszonym kątem widzenia, by dojdąc do końcowego, ze wszelkim miar pożądanego rezultatu: młodzież, sport i kultura polska. Jeśli to osiągniemy, będzie to największe zwycięstwo w historii SPK...

Dotychczasowe osiągnięcia

Bogdan Znowski

Brytyjskie budownictwo okrętów

Znaczenie brytyjskiej marynarki jest olbrzymie dla życia kraju. Wyspy brytyjskie żyją dzięki handlowi morskemu, a w czasie wojen ostatnich marynarka ocalała kraj od głodu.

Floty morskie rozwijają się we wszystkich krajach. Anglia więc musi robić duży wysiłek, by w wysięgu rozbudowy floty utrzymać swój udział procentowy. W r. 1905 Zjednoczone Królestwo posiadało ponad połowę floty światowej o tonażu 14½ miliona, zaś w r. 1951 wprawdzie więcej, bo prawie 18 milionów ton (nie licząc oczywiście statków poniżej 100 ton) ale w tym samym czasie (a więc w okresie prawie półwiecza), Stany Zjednoczone skoczyły z 1¼ miliona na 28 milionów ton, to samo możemy zaobserwować w marynarkach reszty krajów, w których skok wynosi z 13 na 44 miliony ton.

Jak proces ten wyglądał w cyfrach według lat? W r. 1905 - 50,4% okrętów świata było angielskich, w 1915 - 44,2%, 1939 - 27,1%, 1945 (bezpośrednio po wojnie, która zniszczyła olbrzymi procent floty brytyjskiej) - 18%. Od tego roku stosunek floty brytyjskiej do reszty świata nie opada poniżej 21% (w r. 1951 - 20,1%). Wojna ma, jeśli chodzi o ilość tonażu dwa aspekty: 1 - zniszczyła marynarkę brytyjską, 2 - wzmożyła budownictwo okrętowe innych państw. Brak okrętów brytyjskich musiał być czymś zastąpiony — przyroda nie uznaje próżni. W latach bezpośrednio po ostatniej wojnie, okręty brytyjskie zarabiały średnio rocznie około 60 milionów funtów w obcych walutach, w r. 1952 ponad 150 milionów.

Pewien spadek wykazuje jednak flota przewożąca pasażerów i towary w związku z wycofywaniem starych o-

krętów względnie przez sprzedaż ich innym państwom. Duży wzrost znacząca się jednak w statkach przewożących produkty naftowe i tak gdy w r. 1939 było ich 3 miliony ton, to w r. 1951 — ponad 3,5 miliona ton. W dalszych latach widzimy nowy wzrost. Zarobki pracowników okrętowych w stosunku do 1938 r. (przed wojną) wzrosły więcej, niż podwójnie, np. pierwszy oficer, który przed wojną zarabiał 24 funty miesięcznie, dzisiaj zarabia 50 funtów.

Nakładem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów a z inicjatywy członków Koła nr 5 został wydany „Śpiewnik”, zawierający 34 pieśni na chór męski w układzie czterogłosowym. Są to bądź kompozycje, bądź pieśni szarmonizowane przez Jana Galla, znakomitego pieśniarza propagatora pieśni polskiej, a szczególnie pieśni lu owej, wzgl. pieśni naszej opartej na motywach ludowych. Pieśni te, dla swojej nuty uczuciowej temperamentu, napisane z wielką znajomością techniki choralnej, tak charakterystycznej dla G. llo, są dziś bardzo cennym nabytkiem i będą napewno powitane z radością na emigracji, szczególnie przez rzeszę naszej młodzieży i kierowników zespołów oświatowych.

Szczerze wyrazy wdzięczności należą się osobom które doprowadziły do wydania tego, tak sympatycznego „Śpiewniczka”, a szczególnie inicjatorowi Komitetu Wydawniczego dr Jurkiewiczowi, L. Baarowi, J. Ekkertowi i majorowi J. Skibińskiemu.

Z. Andrzejowski

34 pieśni na chór męski

W dniu 11 sierpnia br. Centrala Handlowa SPK otworzyła nowy sklep spożywczy pod firmą P. C. A. Stores w Bolton, przy 202, Kay Street, Lanc's.

Otwarcia dokonał kierownik Centrali Handlowej SPK, kol. Z. Poklękowski, poczem ks. proboszcz z Boltonu, Lucjan Łuszczki poświęcił dom i wygłosił z tej okazji piękne przemówienie.

Zyczenia pomyślnego rozwoju składali nowej placówce przedstawiciel Zarządu Oddziału SPK Wielka Brytania, kol. Marchand, prezes Koła SPK nr 181 z Man-

POSZUKIWANIA

JAN TWARDZIK, przed wojną pracował w Polsce jako funkcjonariusz Policji Państw. — poszukiwany przez rodzinę. STANISŁAW FORTUNIEWICZ — poszukiwany przez rodzinę w Polsce.

B. WOJTULEWICZ, J. GROCHOWSKI, A. PRAWDZIK, DR KWIECINSKI — poszukiwani przez przyjaciela, który chce im dopomóc w emigracji do Stanów Zjedn.

STANISŁAW DZIADOWICZ, ur. w r. 1910, przybył z Włoch do W. Brytanii w r. 1946 — poszukiwany przez przyjaciela.

N. SZCZUROWSKI, ur. 1896 r. w pow. Dubno — poszukiwany przez rodzinę.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Gł. SPK, 18, Queens Gate Tce, London, S. W. 7.

Pożegnanie prezesa T. Drwęskiego

W londyńskim Domu Kombatanta dnia 26 sierpnia żegnali członkowie Rady Głównej i Zarządu Głównego SPK oraz pracownicy centrali — ustępującego prezesa, kol. Tadeusza Drwęskiego, któremu IV Zjazd SPK nadał tytuł członka honorowego za zasługi położone dla Stowarzyszenia.

W imieniu nowego Zarządu Gł. żegnał kol. Drwęskiego prezes, kol. Stefan Soboniewski, podkreślając bezstronność, takt i umiar kol. Drwęskiego na kierowniczym stanowisku. Przewo-

dniczający Rady Gł., kol. Karol Ziemiński wręczył kol. Drwęskiemu dyplom członka honorowego Stowarzyszenia. W imieniu pracowników centrali przemówił kol. Ludwik Bojczuk, uwydatniając zasługi ustępującego prezesa w zakresie strzeżenia i utrzymania demokratycznego charakteru Stowarzyszenia.

Kol. Drwęski dziękował za serdeczne słowa i przyrzeki, że nadal będzie brał udział w pracach SPK.

Po przemówieniach odbyło się zebranie towarzyskie.

Biuletyn informacyjny Oddziału Belgia

Zarząd Oddziału SPK Belgia przystąpił do wydawania „Biuletynu Informacyjnego SPK”, który będzie rozsyłany do wszystkich członków w Belgii.

Dotychczas istniał tylko jeden lokalny biuletyn informacyjny SPK w Belgii, a mianowicie Koła Bruksela. Właśnie dzięki tej okoliczności udało się go przekształcić na biuletyn Oddziału.

Redakcję „Biuletynu Informacyjnego” powierzono kol. W. Raf-Chrobakowi.

„Biuletyn” będzie wysyłany globalnie na adres Okręgów.

W tych częściach Belgii, gdzie nie ma Okręgów, „Biuletyn Informacyjny” będzie przesyłany na adresy poszczególnych zarządów Kół SPK, które przekażą go swoim członkom.

Numer pierwszy „Biuletynu” zawiera artykuły o Święcie Zolnierza, Powstaniu Warszawskim, obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Oddziału i bogatą kronikę organizacyjną.

Nowy sklep Centrali Handlowej w Bolton

Otwarcia dokonał kierownik Centrali Handlowej SPK, kol. Z. Poklękowski, poczem ks. proboszcz z Boltonu, Lucjan Łuszczki poświęcił dom i wygłosił z tej okazji piękne przemówienie.

Zyczenia pomyślnego rozwoju składali nowej placówce przedstawiciel Zarządu Oddziału SPK Wielka Brytania, kol. Marchand, prezes Koła SPK nr 181 z Man-

chester oraz kier. Domu Kombatanta w Manchester, kol. Kopec.

Kierownikiem sklepu jest kol. S. Holdanowicz. W uroczystości otwarcia wzięli udział zaproszeni goście i pracownicy hurtowni żywnościowej Centrali Handlowej SPK z Manchester, którzy nowootwarty sklep ze smakiem urządzili.

Sklep w Bolton — podobnie jak inne sklepy Centrali Handlowej SPK — będzie niewątpliwie poza działalnością handlową spełniał rolę ognia łączącego społeczność polską.



Sklepy spożywcze Centrali Handlowej SPK P.C.A. STORES

LONDON, S. W. 12.
35, Balham High Road,

NOTTINGHAM
22, London Road,

MANCHESTER, 14.
37 - 39, Wilmslow Road

BOLTON, Lanc's
202, Kay Street.

Polecamy Szan. Klienteli artykuły spożywcze angielskie i kontynentalne w wielkim wyborze.

TOWAR NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, ZAWSZE ŚWIEŻY, A PRZY TYM TANI.

Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów. Przyjmujemy zamówienia na paczki do Polski.

SPK w Peru

(Dokończenie ze str. 1)

ządu peruwiańskiego, korpus dyplomatyczny, attachés wojskowi w mundurach, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy.

Korzystając z przejazdu przez Peru gen. Sosnkowskiego Koło zorganizowało zebranie, na którym gen. Sosnkowski dokonał przeglądu sytuacji politycznej.

W skład zarządu Koła SPK w Limie wchodzi: kol. kol.: J. Gielgud — prezes, Z. Broel-Plater — sekretarz, dr M. Rakower — skarbnik, S. Kałusowski, S. Paprocki — członkowie Zarządu. Siedziba Koła: Avenida Tacna 592, Edificio Tacna, Lima, Peru.